

Wystawa: „Stanisław Zamecznik: Przestrzeń między nami”

7 października – 8 listopada 2010

miejsce: pawilon Stowarzyszenia Architektów Polskich, ul. Foksal 1

kuratorzy: Tomasz Fudala, Marianne Zamecznik

współpraca: Ewa Skolimowska

projekt ekspozycji: Piotr Zamecznik

Na wystawie prezentowane są prace następujących artystów i architektów:

Stanisław Zamecznik, Wojciech Fangor, František Tröster, Frederick Kiesler, Wojciech Zamecznik, Jerzy Sołtan, Zbigniew Ihnatowicz, Edward D. Stone, Zofia i Oskar Hansenowie, Le Corbusier, Marek Leykam, Stanisław Hempel, Dorothea Lange, Doris Ullmann, Ben Shahn, Lech Tomaszewski, Jan Kosiński, Jacek Damięcki, Duszan Poniż, Wacław Zalewski, Halina Skibniewska, Zygmunt Stępiński, Arseniusz Romanowicz, Jerzy Jarnuszkiewicz, Henryk Stażewski, Krystian Burda, Jerzy Staniszkis.

Kuratorzy:

Marianne Zamecznik. Niezależna norweska krytyczka i kuratorka sztuki. Wnuczka Stanisława Zamecznika.

Tomasz Fudala. Historyk sztuki i architektury. Kurator Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Warszawie

Opis:

Lata 60. – z ich szczególną atmosferą małej stabilizacji – okazały się barwnym okresem rozwoju wystawiennictwa w Polsce. Tymczasowa architektura, tworzona z tektury i sklejk na potrzeby ekspozycji propagandowych i targów międzynarodowych, zastępowała w peerelowskiej rzeczywistości realizację śmiałych konceptów, które zapełniały szkicowniki architektów. Wizjonerskie pomysły projektanci przekształcali w efemeryczną architekturę pawilonów czy sal wystawowych.

Główny bohater wystawy „Przestrzeń między nami”, **Stanisław Zamecznik** (1909–1971), jeden z najciekawszych warszawskich architektów XX wieku, niczego trwałego nie zbudował. Uprawiana przez niego profesja wystawiennika lokowała się zazwyczaj na marginesach architektury. Sam projektant nazywał swoje realizacje „sztuką przestrzeni”. Doceniał większą swobodę, na jaką – w skomplikowanych politycznie, ekonomicznie i biurokratycznie warunkach wykonywania zawodu architekta w PRL-u – pozwalało wystawiennictwo. Traktowane z większą tolerancją przez władze i środowisko architektoniczne stanowiło ono niszę, w której można było posługiwać się językiem nowoczesnych form. Stanisław Zamecznik wraz z grupą architektów i artystów (często ze swoim kuzynem, wybitnym grafikiem, Wojciechem Zamecznikiem) zrealizował najważniejsze ekspozycje muzealne stolicy: aranżacje wystaw Muzeum Narodowego, Muzeum Plakatu w Wilanowie, Muzeum Literatury, Muzeum Historycznego m.st. Warszawy. Poszukiwał nowych sposobów kreowania przestrzeni (na przykład z płaszczyzn giętych) oraz integracji dzieł z otaczającą je przestrzenią.

Osią wystawy „Przestrzeń między nami” są rekonstrukcje fragmentów najważniejszych projektów ekspozycyjnych Zamecznika: warszawskiej edycji „Rodziny człowieczej” – amerykańskiej wystawy (w Polsce prezentowanej w 1959 roku), wykorzystującej fotografię jako medium propagandy; wystawy Henryka Stażewskiego, zacierającej granice modernistycznego obrazu (Galeria Kordegarda, 1959); wystawy Henry’ego Moore’a, w której Zamecznik wszedł w dialog z twórczością angielskiego rzeźbiarza (Zachęta, 1958) oraz instalacji „Kolor w przestrzeni” z Muzeum Stedelijk w Amsterdamie, tworzącej wrażenie przebywania w przestrzeni abstrakcji.

Projektom Zamecznika i jego współpracowników wystawa „Przestrzeń między nami” przygląda się z kilku ważnych perspektyw: architektury wystaw światowych, instytucjonalizacji działalności artystycznej w Polsce Ludowej, zimnowojennej debaty o nowoczesnym życiu, odzwierciedlającej się w ekspozycjach architektury wnętrz i wzornictwa. Konfrontuje je z polskimi realizacjami interdyscyplinarnych zespołów wystawienniczych oraz z propagandowymi wystawami Edwarda Steichena, mobilnymi ekspozycjami Fredericka Kieslera dla galerii Peggy Guggenheim w Nowym Jorku, z demokratyczną ideą „chłonnego tła” Oskara Hansena czy zawieszonymi pomiędzy architekturą i scenografią ekspozycjami Františka Tröстера.

W znanych jedynie z czarno-białych fotografii aranżacjach przestrzennych, w architekturze tymczasowej czy dekoracjach ulicznych odkrywana zostaje dzisiaj intrygującą twórczość, która w miejsce linearnych narracji rodem z XIX-wiecznych sal muzealnych postulowała symultanizm i aktywną rolę widza jako współtwórcy dzieła. Zamiast muzealnych konwencji posługiwała się ona środkami nowoczesnej architektury wnętrz, wzornictwa, grafiki czy fotografii. Wystawiennictwo było nie tylko wyrazem nieskrępowanej wyobraźni przestrzennej, ale też inspirującym różne dziedziny życia elementem kultury wizualnej swoich czasów.